Nr. 42. Toruń, 16. października 1909. Rok II.

KŁOSY

Organ Związku Kółek Roln. Zachodnio-Pruskich.

(Tygodnik wychodzący co sobotę.)

Przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich pocztach w Niemczech **75 fenygów.**
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od jednołamowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stósownego rabatu. — **Kółka** od ogłoszeń siewów i bydła rozpłodowego płacą tylko **10 fen.** od wiersza.

Szczęść Boże!

Wszelkie przyczynki redakcyjne prosi się adresować **Połczyński** Wysoka, Wittstock pr. Frankenhagen Wpr.
W sprawach druku i ekspedycyi oraz wiadomości o ruchu w „Kółkach" **S. Buszczyński,** Thorn, Brückenstr.
Ogłoszenia i reklamy przyjmuje **K. Zabłocki** Thorn, Brückenstrasse.

TREŚĆ:

OD PATRONATU.

1. Odczyty w kółkach nie powinny być dorywcze ale tworzyć pewną na początku zimy **celowo** obmyślaną całość nauk, zastosowaną do poziomu słuchaczy, do poziomu kultury rolniczej i najbardziej palących niedostatków okolicy. Podajemy dla ułatwienia zestawienia tematów stosownych na poszczególne miesiące:

Październik. Orka zimowa (**pogłębianie uprawy,** — jakie pługi najlepsze —) (I 1.) (II 3.) (II 42.)
Prace jesienne na łąkach (II 42.)
Kopcowanie kartofli (II 38.)
Kiszonki (II 43.)
Wapnowanie (II 10.)
Drenowanie (II 23.)

Listopad. Chów świn; rasy.
Pasze zimowe — **wspólne sprowadzanie obroków;** ile paść?
Rasy bydła. Mlekodajność, opasowość **rasy Oldenburskiej.** (I 6.) (II 14.)
Prawo spadkowe.

Grudzień. Ksiażkowość — (dla poznania własnego gospodarstwa) — dla opodatkowania. (I 5.)

Roboty jesienne.

Z wszystkich pór roku jesień najbardziej obarczona robotą. Chociażby trwała do Nowego Roku to jeszcze każdy dzień pożytecznie zająć by można. I nie dziw! Wszakże w jesieni mamy nie tylko poczynić przygotowania na całą długą zimę, ale też o ile tylko się da, ulżyć robotom wiosennym. Ważne to u nas podwójnie, bo wiosna w naszym klimacie bywa o wiele późniejsza niż n. p. w Poznańskiem, zatem w dwojnasób spieszyć się trzeba by w 20—30 dniach wiosenne prace były wykończone.

Każdy koń zatem w obecnej porze zajęty przy **órce.** Nię będziemy powtarzali, jak to ważne, by na zimę nie została i piędź ziemi w stanie niezoranym. I najciemniejszy rolnik wie, jakie korzyści ma rola leżąca przez zimę w podorze — jak śnieg taki podór wzbogaca w azot, jak mróz ją odkwasza i spulchnia, jak wilgoć zimowa się w niej chwyta. **Orka zimowa to drugi nawóz,** mawiali już nasi ojcowie, i każdy widział jak nawet na oko ubogo, sucho i jałowo wygląda ściernisko, które dopiero na wiosnę się przewraca. To też niema prawie takiego rolnika, który by **wszelkiemi siłami** nie starał się wszelkich swoich oziminą nieobsianych pól zaorać.

W lepszem gospodarstwie ścierniska już zaraz po sprzęcie spłużkowano, a może nawet obsiano międzyplonem — łubinem, wyką, gorczycą lub t. p. Łatwo teraz taką spłużkowaną rolę głęboko odwrócić. Ściernisko, które od żniwa leżało nieruszone i służyło jako pastwisko, znacznie trudniej dobrze zaorać. A wszakże o to chodzi by **dobrze** zorać, a nie, by tylko ziemię otworzyć. Zła uprawa jest tam, gdzie rola się nie przewraca, tylko stawia w skibie z powodu darn i perzu. Taka uprawa jest do niczego: trzeba w miejscach zadarnionych naprzód spłużkować darnę, wybronować i dopiero podorać. Głównie gdzie mają przyjść okopowe, ziemię **doskonale z perzu** w je-

sieni oczyścić trzeba, bo ani wiosenna uprawa, ani późniejsza obróbka perzu **nie** poskromi.

Orka jesienna służy też do **pogłębiania uprawy.** Powolne pogłębianie uprawy przysparza majątku. Kto z 4 calowej uprawy postąpi do 5 calowej może się spodziewać plonu o ¼ większego, gdyż jasna rzecz, że im warstwa urodzajna ziemi grubsza tem więcej roślinę odżywia. Cztery morgi uprawiane na 5 cali, to tyle co 5 mórg uprawianych na 4 cale. Kto zatem o tyle uprawy pogłębił, to tyle zyskał, jak gdyby mórg dokupił. Pogłębianie **tylko** jesienią się przeprowadza i tylko **miarowo** po 1 calu. Przez zimę nowo wydobyta warstwa ziemi się zlasuje i wydobrzeje. Uprawy u nas, głównie na Pomorzu (Kaszuby, Kociewie i Bory) są jeszcze o wiele za miałkie, i **koniecznie** rok rocznie więcej ziemi sięgać musimy. Warstwa ziemi, jak to się widuje, 3 cale głęboka, **nie może** wydać pewnego żniwa. Każdy wiatr ją przesuszy do głębi, słońce przepali, a kiedy z łaski Bożej coś urośnie, to roślina nie mając w ziemi oparcia ni rozpostarcia dla korzeni wylega przy lada ulewie. I ciężkie ziemie pogłębiać trzeba i lekkie, nie bojąc się że się tu i owdzie »jałowej« ziemi zasięgnie, gdyż ta jałowizna przez mierzwienie i przystęp powietrza wnet zamieni się na urodzajną glebę. Głównie pod okopowiznę takie pogłębianie się opłaca, bo świeża ziemia przez całą następną wiosnę i lato uprawia się a zwykle i mierzwi, ztąd tym łatwiej do pory dochodzi. O burakach cukrowych i pastewnych oraz marchwi bez pogłębionej uprawy wcale myśleć nie można.

Przewróciwszy ściernisko i pokończywszy uprawy pod kartofle, orzemy kartofliska i buraczyska. Tu uprawa jesienna jest zarazem siewną, gdyż **na wiosnę pod jarzyny** już orać **nie powinno się.** Uprawa zatem powinna być odpowiednio staranna i dokładna w szczegółach. Łęty kartoflowe zgrabia się i używa do nakrycia kopców. Kopce lepiej było stawiać w poprzek rzędów, by módź później w poprzek rzędów orać. Ziemia uprawiana przez całe lato wzdłuż rzędów w ten sposób lepiej się przeruszy.

Jeszcze zwrócić uwagę wypada na **sposób** órki. Niejedni uprawiają »w składy« t. j. zagonami, drudzy »kołują« naokoło pola. My ten ostatni sposób uważamy za mniej dobry. Może orka szybciej idzie, może pole równiejsze, ale przypatrzmy się tylko ile w takiej uprawie głównie na zakrętach t. z. »fuszerki«: skib nie dorzynanych, wybojów i t. d. Zupełnie **błędne** jest »kołować« stale w tym samym kierunku n. p. jak to się zwykle dzieje od miedzy do środka. Pole kilka razy tak uprawione zupełnie się od środka ku ścianom porozpędza. Kto kołuje musi zatem odmieniać, i co drugi raz orać od środka ku bokom. Najlepiej każdy pług wsadzić na własny zagon; kontrola parobka łatwiejsza, a i ambicya pomiędzy parobkami się wyrabia.

Kontrola przy orce jest wogóle bardzo ważną sprawą. Pokusa dla parobka, by pług jednem ruchem ręki przestawić z 7 cali na 5 jest ogromna, bo chce koniom ulżyć. Nawet włódarz, któremu chodzi także o wygląd koni, chętnie jedno oko na takie praktyki zamyka. Koniec jest taki, że pole zamiast głęboko zorane jest spłużkowane tylko; ale że wygląda równo i ładnie, że robota poszła nadspodziewanie prędko, a konie ani mokrego włosa nie miały, więc opieszały właściciel może jeszcze pochwali osobno swoich ludzi. Taki dziwi się potem że jednak jarzyny i kartofle ubogo wypadły, i opowiada że »doświadczył«, że jednak z głębokiej uprawy nie ma korzyści. Nieraz się o takich »doświadczeniach« słyszy!! Wiemy ile one warte.

Życzmy sobie jaknajdłuższej pogody, by módź wykończyć wszystkie uprawy — obecnie pogoda sprzyja, bo po deszczach wszędzie orka raźno i szybko idzie. Jesień zresztą jest jedyną porą, kiedy można i mokro orać, gdyż następujące mrozy błędność takiej uprawy naprawią.

Ludzie w obecnej porze zajęci okopowiznami. Gdzie to najmniej możliwe powinno się wszelkie zbędne siły **ludzkie** skierować **na łąki.** Jesień jest najlepszą porą do takich prac, a to z wielu względów.

Kopanie rowów nowych a oczyszczanie dawnych tylko jesienią dziać się powinno. Popierwsze łąki teraz suchsze niż na wiosnę, pogoda cieplejsza i zdrowsza, więc robota prędzej i dokładniej się wykonuje. Zaś łąki właśnie na wiosnę najbardziej rowów potrzebują. Ziemia z rowów wyrzucona na kupki przez zimę się odkwasza i lasuje, tak że ją wiosną zaraz rozsypać można. Nie ma się wtenczas tych kup nad rowami, które utrudniają żniwo i psują łąkę. Rowy na łąkach powinny być szerokie a płaskie z bokami tak miałkiemi by cały rów wysiekać można. Rowy takie podwyższają dochód z łąki nie zarastają tak prędko jak głębokie rowy o prostopadłych ścianach, wiele też mniej podlegają uszkodzeniu przez bydło.

Czas też tępić zielsko trujące na łąkach. Bzducha czyli marchewnica (Wiesenschierling) przez bydło omijana suchemi badylami pełnemi

siemienia niejedną łąkę pokrywa. Nie trzeba dopuścić by się to zielsko dalej siało, tylko ostrożnie sprzątnąć i spalić, inaczej z czasem całą łąkę weźmie w posiadanie i wszelką jej wartość odbierze.

Drugiem silnie trującem chwastem jest **Zimowit** (Herbstzeitlose), zakwitający obecnie ładnym różowo-fioletowym kwiatem wyrastającym prosto z ziemi bez liści. Liście tej rośliny bywają przyczyną nagłych chorób bydła, a nawet śmierci. Zatem gdzie się te kwiaty pokazują, to tępić je skwapliwie trzeba, dobywając z ziemi cebulki osobnem do tego wymyślonym narzędziem. (Jacob Heinemann Langenau bei Kreuzthal.)

Pora jesienna też najlepsza do nawożenia łąki, a praktyka by to czynić zimą nie poleca się. Najlepszy nawóz na łąki to kompost i żaden sztuczny nawóz mu nie dorówna. Kto wszakże nie dbał o kompost, ten sztucznymi nawozami zastąpić go musi. 3 ctr. kainitu a 2 tomasówki na mórg to starodawny przepis, który w pierwszych latach ogromnie skutkuje, po jakich 10 latach trzeba wszakże i o wapnowaniu łąki pomyśleć. I kompost i sztuczne nawozy najlepiej dać jesienią, kiedy ziemia jeszcze nie zmarzła pokarm ten przyjmuje i przyswaja sobie. Nawozy dawane zimą zawsze w wielkiej części przez tające wody spływają w rowy lub zagłębienia i tam przepadają. Głównie łąki które na wiosnę bywają wodą zalane jeszcze w jesieni wymierzwić wypada.

Pokończywszy powyższe prace można i bronę dać w jesieni z lepszym skutkiem jak na wiosnę, gdzie nieraz właściwą porę do bronowania trudno utrafić, a gdzie często nagła odwilż zupełnie bronowanie łąki uniemożliwi. Łąka zaś nie bronowana wnet mchem i choszczką zajdzie, i wszelkie mierzwienia i roboty bez włoczki są nieskuteczne. Choszczka obecnie po sianokosach bujnie odrasta i jeżeli jej broną w tem nie przeszkodzimy, to wnet łąka taka tylko dla gęsi będzie pastwiskiem.

Gospodarstwa nie sadzące dużo okopowizn mają dla robotnika w jesieni czasu więcej niż gospodarstwa t. n. fabryczne — takie gospodarstwa niemogą lepiej zastosować robotnika zbytniego jak na łąkach.

Dawniej gospodarstwo oceniało się według tego ile na nim łąk — i dzisiaj ta reguła ma znaczenie z tą jedynie odmianą, że tylko dobre łąki są ogromną korzyścią dla gospodarstwa. Liche zaś i zaniedbane łąki są bezwartościowe.

Nowe Kółka.

Na niedzielę d. 10. t. m. godzinę 12-tą zaprosił pan patron za pomocą pana Wojciecha Prilla z Bysławia około 40-stu większych i mniejszych gospodarzy w celu założenia Kółka rolniczego na **Bysław** i okolicę. Zebranie zagaił pan **Wojciech Prill** witając pana Patrona Połczyńskiego z Wysoki. Na przewodniczącego wybrano p. **Juraszewskiego** z Minikowa, na zastępcę p. **Jeskę** z Bysławia, do pióra p. **Heringa.** Następnie pan patron w długim i wyczerpującym wykładzie wskazał na korzyści, które może mieć okolica z dobrze prowadzonego kółka, ale też przestrzegał przed lekkomyślnem założeniem. Zebranie postanowiło kółko założyć i wybrało na prezesa p. **Gala** na zastępcę p. **Jeskę** zaś na sekretarza p. **Heringa** a na skarbnika p. **Bonę.**

Dalej ustanowiono mężów zaufania p. Juraszewskiego z Minikowa, p. Weltrowskiego z Iwca, p. Iwickiego z Teologa.

Zebrania mają się odbywać co 2 niedzielę miesiąca a składka miesięczna wynosi 25 fen. O ½ 3 zebranie się rozeszło wnosząc okrzyk na cześć p. patrona. *Hering, sekretarz zebrania.*

Raciąż, d. 10. 10. 1909.

Na godzinę 5-tą zaprosił p. patron większe zebranie, by się naradzić nad założeniem Kółka rolniczego. Zagaiwszy zebranie powołał na sekretarza niżej podpisanego. Potem w długiem przemówieniu wskazywał na braki i niedostatki gospodarstw włościańskich, i jako przyczynę zła wskazywał na brak oświaty rolniczej. Kto chce postępować majątkowo, musi przedewszystkiem się uczyć i pracować. Jeżeli kółko ma być założone, to nie na zabawkę, ale do poważnej wspólnej pracy. Temi słowami pana patrona jedni czuli się zagrzani, drudzy odstręczeni i zakłopotani wyrażali obawy i smutne przewidywania.

Nareszcie jednak zapał wziął górę, kółko założono i zapisali się do niego wszyscy obecni. Na przewodniczącego proszono kilku starszych panów, ci wszakże polecali p. **Szymańskiego** z Wysoki, na którego się wszyscy zgodzili. Na zastępcę powołano p. **Kręckiego** II z Raciąża, na sekretarza p. **Ł. Ryzopa** a na skarbnika p. **Gierszewskiego** z Raciąża. O ½ 8 zebranie się rozeszło ustanowiwszy, że zebrania mają się odbywać co 2 niedzielę miesiąca.
Szymański.

Ruch w kółkach.

Sulęczyn, dnia 13. 10. 09. Sprawozdanie z posiedzenia Kółka rolniczego na parafię sulęcką i parchowską 7. 10. 09. w Parchowie. Obecnych jest 79. Przewodniczący dał sprawozdanie roczne z działalności Kółka rolniczego i kasy, w której pozostaną 25,48 m. Zamówiono pług do zorania morów i łąk. Przewodniczący polecił gospodarzom synów dać do szkoły rolniczej przez zimę, przed zimą zorać rolę do jarzyny i postawić dokładny etat paszy na zimę.
Ks. *Weilandt. Kropidłowski.*

Posiedzenie Towarzystwa rolniczego dla **Różanny** i **okolicy** odbędzie się w niedzielę, d. 17-go b. m. o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Jurkiewicza w Przysiersku. *Zarząd.*

Kółko rolnicze na **Nowącerkiew** i **okolicę** odbywa swe zebranie w niedzielę dnia 17. t. m. o 4½ godzinie na sali p. Neumanna. Ponieważ panowie gospodarze prace polne pokończyli, obowiązkiem jest każdego, by na zebranie przybył. Nauka i dobra rada zawsze gospodarzowi konieczna. *Zarząd.*
A. Bielski, sekretarz.

W **Lipuszu** odbędzie się zebranie Kółka rolniczego w niedzielę, dnia 17. października o godz. 1 po południu w zwykłym lokalu.
W imieniu Zarządu *Dunajski.*

Łęg. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 17. b. m. o 4. godz. po południu w lokalu p. Małkowskiego.
Zaprasza *Zarząd.*

Nowomiejska drogerya

poleca jak najtaniej:

oliwy do maszyn, tran, smary do wozów, lekarstwa dla zwierząt jako fluid, waty i t. d.

Mydła, parfumerye, farby, laki, pendzle,

aparaty fotograficzne

i artykuły do codziennego użytku.

Alfred Franke

Toruń, Nowomiejski rynek 14.

Bank Ludowy

E G. m. u. H.

TORUŃ

przyjmuje depozyta począwszy od 1 marki płacąc od $3^1/_2$—$5^0/_0$.

K. Zabłocki w Toruniu

poleca:

Bochme. Grzechy gospodarskie przełożone przez *Rewieńskiego*, uzupełnione przez *Sempołowskiego* **4 m.**

Śniegocki. Nawozy główne i pomocnicze w rolnictwie, ich własności wartość i wpływ na urodzajność roli, oraz wskazówki przerobu i zużycia krajowych materyałów nawozowych z 11 drzeworytami **3,20 m.**

Polecam się do ☞ zakładania sadów owocowych, ogrodów i parków. ☜

Jan Koźlikowski

TORUŃ-MOKRE, Geretstr. 3.

VICTORIA

Odlewnia żelaza i fabryka machin rólniczych

G. m. b. H.

W CZERSKU

jedyna polska fabryka na Prusy Zachodnie poleca na sezon żniwny

☞ kosiarki i żniwiarki ☜

wyrobu angielskiego, w najlepszych gatunkach, również i **wszelkie narzędzia rólnicze własnego wyrobu, jak maneże, młocarnie i sieczkarki.**

☞ Ceny umiarkowane — warunki kredytu dogodne. ☜

Otręby pszenne i żytnie

Makuchy rzepakowe i lniane

w **każdej ilości** dostarcza pod gwarancyą czystości

B. Hozakowski Toruń Thorn.

B. Bartkiewicz

Tel. 407. **TORUŃ.** Ulica prawa 2.

Fabryka i odlewnia

wyrobów

szpiżowych, armatur do par. kotłów.

Warsztat machinowy

dla **pump, wodociągów, transmisyi i zakładów fabrycznych.**

SKŁAD

przyborów technicznych

t. j. pasów w różnych gatunkach, wyroby gumowe i asbestowe, węże, opatrunki do maszyn, plany.

Oliwy wszelkich gatunków,

smarowidła do maszyn i wozów i t. p.

Codziennie świeżo upalone

kawy z własnej palarni.

Skład kolonialny

win i cygar.

Fabryka najdelikatniejszych

likworów stołowych.

Carl Matthes,

TORUŃ, Seglerstr. 26.

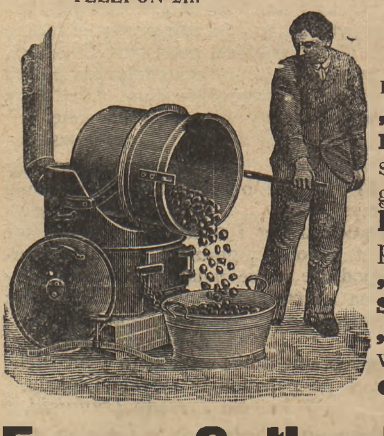
TELEFON No. 8.

H. Cegielski

TELEFON 211.

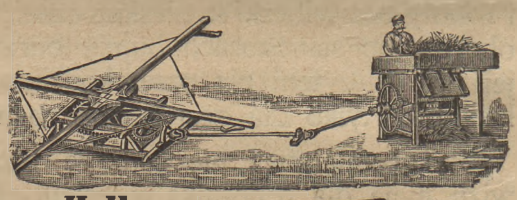
Tow. akc. Filja w Grudziądzu.

(Graudenz, Pohlmannstr. 19) obok poczty.

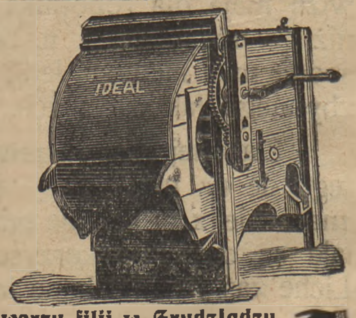


Najstarsza jedyna największa fabryka polska

poleca



najnowsze i najlepsze kartoflarki **„Alexandra“,** najnowszy oryginalny **„Hellera“** pług z pogłębiaczem, pługi **„Rekord“** dwuskibowe i w giętych słupicach, pługi **„Sęp“** do głębokiej órki jednoskibowe, brony oryginalne **„Laaka“,** spulchniacze i walce wszelkich systemów, pierwszorzędne parowe garnitury angielskiej firmy **„Davey Paxmann & Co., Litd Colchester“,** prasy do słomy **„Welgiera“,** wialnie **„Roebera“,** parowniki i t. d., słowem wszelkie w zakres rolnictwa wchodzące **narzędzia** i **machiny** po cenach umiarkowanych.



☞ **Stała wystawa machin i narzędzi roln. w podworzu filji w Grudziądzu.** ☜

Franc. Całbecki, generalny zastępca na Prusy Zachodnie i Wschodnie, Krainę i Pomorze.

Nakładem i pod redakcyą Patrona Dr. L. Połczyńskiego, Wysoka. — Druk S. Buszczyńskiego w Toruniu.